

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 18 lutego 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana nr. 63.

niedziela dn. 18 lutego r. b. o godz. 8 w., 20 cenach zwykłych

ze współudziałem p. KNAKE-ZAWADZKIEGO artysty teatru „Rozmaitości”

W E S E L E dramat w 3-ach akt. St. Wyspiańskiego

Niedziela, dnia 18 lutego r. b. o godz. 8 po poł. dnia

REWIZOR z PETERSBURGA komedia w 5 aktach N. Górczaka

Bilety do nabycia w kasie teatru Cegielniana nr. 63. Teatr czynny we wtorek, w czwartek, w sobotę, w niedzielę święta dnia 18.

## Jak światu zapewnić pokój.

Koniec obecnej wojny będzie wymarzoną chwilą do zwołania kongresu, którego celem byłoby zapewnienie światu trwałego pokoju.

Jeżeli uchwały mają być nie tylko pustym dźwiękiem, ale realną podstawą polityki przyszłości, to muszą być stworzone realne gwarancje, które zapewnią przeprowadzenie i dotrzymanie uchwał kongresu.

Przedewszystkiem musi być powołana do życia stała międzynarodowa komisja. Najodpowiedniejszym miejscem jej siedziby byłoby Berno, gdzie i tak już istnieją rozmaite międzynarodowe instytucje, jak związek pocztowy, telegraficzny, kolejowy, unia przemysłowa i t. d.

Komisja ta byłaby trybunałem pierwszej instancji, rozstrzygałaby kwestje sporne między państwami. Drugą najwyższą instancją mogłaby być rada, złożona z przedstawicieli wszystkich państw w danym wypadku niezainteresowanych. Rady te zwoływałaby w razie potrzeby komisja stała urzędująca.

Przy komisji w Bernie byłiby akredytowani zastępcy wszystkich państw, należących do ligi.

Zadaniem ich byłoby informowanie komisji o przebiegu spraw, mogących mieć wpływ na wzajemne stosunki.

Przy dobrych chęciach wszystkie te zarządzenia dążyłyby się przeprowadzić. Słabą stroną całej organizacji, byłoby zapewnienie prawa egzekucji wyroków.

Groźba, iż wszystkie państwa jednemu opornemu wojnę wypowiedzą, udaremniłaby tylko zabieg i wróciłibyśmy wtedy do tego punktu, na którym dzisiaj stoimy. Istnieje jednak sposób złożenia egzekutywy w ręce komisji międzynarodowej. Sposobem tym jest pieniąż.

Każde państwo, przystępujące do ligi pokojowej, złożyłoby w ręce komisji zapas złota, unormowany stosownie do wielkości i bogactwa pojedynczego kraja.

Komisja założyłaby bank międzynarodowy, stojący wyłącznie pod jej rozkazami, i puściłaby w obieg monetę papierową międzynarodową, opartą na zapasach złota. Każde z państw dostałoby pewną ilość tej monety stosownie do złożonej ilości złota. Taka międzynarodowa instytucja rozwiązałaby w sposób praktyczny dwie kwestje.

Stworzyłaby pieniąż międzynarodowy, prawdziwie dobrodziejstwo dla handlu i zapewniła posłuch orzeczeniom komisji.

Jeżeli by jakie państwo nie poddało się wyrokowi, ogłoszonemu w drugiej instancji, komisja miałaby prawo skonfiskować zapasy złota danego państwa.

Równocześnie wymiecionoby wszystkim państwom, z wyjątkiem oponenta, banknoty międzynarodowe i ogłoszonoby nieważność poprzedniej emisji. Złoto skonfiskowane służyłoby przede wszystkim do pokrycia kosztów, spowodowanych przez państwo, stawiające opór wyrokowi komisji. Państwo, w ten sposób ukarane, byłoby bankrutem, niezdołnym do prowadzenia wojny.

Każdy polityk musi mi przyznać, że sposób powyższy byłby bez wątpien a skutecznym; wielu może zarzucić, że byłby zanadto radykalnym. Trudno; jeżeli się chce stworzyć takie dzieło, jak ustalenie wiecznego pokoju, to można tylko radykalnym sposobem do celu dojść. Dziś wierzyć możemy, że i państwa walczące i państwa neutralne mają najszersze chęci za obciążenia na przyszłość nowej wojnie. Wobec tego chwila obecna nadaje się do postawienia tego projektu, który w czasie normalnym byłby uważany za zanadto skrajny.

Przepisy zasadnicze komisji pokojowej, rady pokojowej drugiej instancji, banku międzynarodowego są tylko szczegółami, które potrafi wypracować grono prawników i finansistów. Rzecz leży w tem, czy państwa będą prawdziwie pokoju pragnęły i czy zgodzą się na zwołanie kongresu, któryby te nowe instytucje do życia powołał.

Przekonałszy się, że koalicje państw nie prowadzą do pokoju, ale do wojny. Liga państw zapewniłaby pokój, o ile komisja będzie miała w ręku egzekutywę. Przystąpienie nowego państwa do koalicji burzy całą równowagę. Przystąpienie nowego państwa do ligi dodałoby jej siły. Cały świat trudno odrazu namówić do jednolitej akcji. Trzeba więc rozpocząć robotę tego rodzaju, aby w miarę zwiększającego się współdziałania nie następowała chwiejność całego systemu, ale właśnie, aby siła instytucji rosła w miarę zwiększania się liczby członków.

Co w czasie tej wojny ludzkość przecierpiała, tego jej nikt zwrócić nie potrafi. Dziesiątki lat ciężkiej pracy potrzebne będą, by szkody materialne naprawić. Jedynym zyskiem, jaki ludzkość mieć może, byłoby zapewnienie trwałego pokoju, a jedyną drogą — radykalne postawienie kwestji, t. j. oddanie egzekutywy w ręce komisji pokojowej.

Leg. dr. Kownar.

## Zjazd P. M. S.

Zjazd zapelniał salę w Stowarzyszeniu Techników. Udział wzięli wszyscy, którzy przyjechali z daleka. Śród gości p. Marszałek Koronny, ks. biskup Ruskiewicz, rektor politechniki, p. Patschke, prorektor Uniwersytetu.

prof. Kowalski, prezes Rady Miejskiej, p. Suligowski, wice prezes tej, dr. Zawadzki. Rektor Wolnego Uniwersytetu, dr. Sokolowski znajduje się między gospodarzami jako członek rady nadzorczej.

Prace zjazdu rozpoczęły się od inauguracyjnego przemówienia prof. Skurowskiego, który wydatnie, o ile zalaną nową Macierzą muszą być, wobec zmienionych warunków, różnie od dawnych. Pod rosyjskim rządem nie mieliśmy szkoły publicznej polskiej, więc Macierz musiała takie szkoły wznosić; obecnie mamy szkołę publiczną polską, więc Macierz budować jej nie potrzebuje, chyba wyjątkowo, a i to czasowo. Obecnie więc zadania Macierzy winną się przesunąć stroną. Oto najważniejsze z nich:

Pobudzanie gmin i miast do zakładania szkół.

Udzielanie im stosownych wskazówek, rad i pomocy.

Opieka nad potrzebami nauczycieli.

Seminarja.

Biblioteki ludowe.

Domy ludowe.

Znaczną większość też funduszy, jakie zarząd Macierzy miał do rozporządzenia, wydano na seminarja.

Utworzyło się potem Prezydium zjazdu; przewodniczenie obradom przypadło p. Ign. Radziszewskiemu, dyrektorowi szkoły im. Wawelberga i Retwanda. Odczytano błogosławieństwo, jakie zebraniem przysłał ks. arcybiskup, który na zjazd delegował ks. biskupa Ruskiewicza i prałata Jelowickiego.

Poczem prof. Wóycicki, delegat departamentu wyznań i oświecenia powitał zjazd, jako przedstawiciel rządu polskiego.

Nie wszyscy pewno — pisze „Kurier Polski” — zdawali sobie wczoraj sprawę ze znaczenia chwili, w której przedstawił rząd, wszedłszy na mównicę, powitał płynnie a gorącymi słowami działaczy wielkiej oświatowej instytucji. Zajął od oznajmienia, że przemawia jako delegat dyrektora Departamentu i w imieniu całego Departamentu. I wezwał następnie całe społeczeństwo do pracy w Macierzy. Istotnie, bowiem, jest to dzieło, w którym powinni współpracować wszyscy.

Noweś to w naszym życiu, na wet nowość zupełna. Nigdy jeszcze rząd nie przemawiał w stolicy naszego kraju takimi słowami do narodowych działaczy. Od lat stu z górą wiedziliśmy, że we władzach, które nami rządziły, mamy wroga. Jeden rok krótkiej epoki Wielopolskiego wyjąwszy, zadaniem generalnym władz u nas było dusić oświatę wszelką z zawziętością, a oświatę specjalnie polską ze wściekłością.

I oto dożyliśmy chwili, gdy jeden z pedagogów naszych, dawny dyrektor szkoły, staje lekko na mównicy stowarzyszenia Techników i powiada nam:

— W imieniu Departamentu Wyznań i oświecenia publicznego...

I woła, aby skoro o szkołę polską idzie, zszeregowali się w kraju „ramię do ramienia” wszystkie ramiona, nie ich jest.

Złożone zostały jeszcze następujące powitania zjazdu: dr. Bączkiewicz,

wicza, imieniem Towarzystwa Hygienicznego, hr. I. Tarnowski, w imieniu C. T. R. i p. I. Radziszewskiego w imieniu Wyższych Kursów Naukowych.

Sprawozdanie ogólne złożył zjazdowi p. radny Baliński. Zamieszciliśmy je częściowo w numerze wczorajszym.

P. Ciświcki z Lublina poinformował zjazd, jak stoi sprawa z tamtej strony wojennego kordonu.

Sprawozdanie z działalności pedagogicznej składał p. Kujawski.

Długą i ożywioną wymianę poglądów wywołał wniosek dr. Antoniego Rządu w sprawie opodatkowania się poszczególnych kół Macierzy na rzecz zarządu głównego. Wnioskodawca proponował, aby opodatkowanie to wynosiło 20 proc., lecz pod wpływem dyskusji uchwalono, aby stopę opodatkowania zredukować do połowy, t. j. do 10 proc.

Wniosek Rady Nadzorczej, aby sprawozdanie zarządu głównego przysłać do wiadomości i pokwitować zarząd główny z rachunków oraz zatwierdzić sprawozdanie rachunkowe zarządu głównego za czas od 1 maja do 31 grudnia 1916 r. przyjęto jednomyślnie.

Po zreferowaniu preliminarza budżetu zarządu głównego przez d-ra Rządu zebranie zatwierdziło go również jednomyślnie w sumie 19 tys. rubli.

Dr. Marian Stępowski z Krakowa w imieniu Tow. szkoły ludowej i uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza życzył owocnej działalności Macierzy, której koła winny kraja cały siecią swą pokryć.

Nagły wniosek p. Nowcy o przyjęciu p. Antoniego Osuchowskiego w poczet honorowych członków Macierzy i zawiadomienie go o tem telegraficznie przyjęto oklaskami.

Wnioski Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej dotyczące się zmiany statutu przyjęto en bloc, po zreferowaniu przez d-ra Rządu.

Zmiany te rozpoczynają się od par. pierwszego, w myśl których krzewienie i popieranie oświaty ma być prowadzone w duchu „chrześcijańskim i narodowym”.

Do władz Macierzy drogą wyborów powołani zostali:

Do Rady Nadzorczej:

pp. Cezary Ponikowski, Alfred Sokolowski, Fr. Radoszewski, Ks. Marceł Nowakowski, Józef Pawiński, St. Wessel, P. Drzewiecki, Zygmunt Straszewicz, Paweł Sosnowski, Edmund Jankowski.

do Zarządu Głównego:

Antoni Rząd, Bolesław Miklaszewski, Ignacy Rałziszewski, Ignacy Baliński, Jan Dmochowski, Lucjan Zarzecki, ks. Alfons Trepkowski, Leonja Rudzka, Józef Wierusz Kowalski, Michał Karski, Jan Zydler, hr. Julian Tarnowski, Wł. Przanowski, Kazimierz Kujawski, St. Sliwiński.

—

## Zjazd Ogrodniczy.

Staraniem T-wa ogrodniczego warszawskiego został zorganizowany pierwszy w Polsce zjazd ogólny ogrodniczy. Bywa i dotychczas zjazdy warzywników, ściśle tylko powiągający ogrodnictwa krajowego poświęcone. Pierwszy krajowy zjazd ogro-





zdarzyła się katastrofa kolejowa... największych rozmiarów. Dotychczas stwierdzono, że 28 osoby poniosły śmierć na miejscu.

Zamach na ministra marynarki rosyjskiej.

KOPENHAGA, 16.2.—„Berlingske Tidende“ dowiaduje się z Petersburga, iż na ministra marynarki, Grigorowicza, wykonano na ulicy zamach rewolwerowy. Dwa nieznani ludzie rzucili się na ministra, który był jednak uzbrojony i z zachowaniem zimnej krwi zdołał odpedzić napastników, którzy zbiegli niepoznani.

Wobec wojny podmerzkiej.

LONDYN, 16.2.—Depeza Biura Reutersa: Bonar Law oświadczył w Izbie gmin, że Lloyd George 19 b. m. złoży oświadczenie o środkach, jakie rząd zamierza podjąć w zakresie dal-

szych ograniczeń dowozu, oraz o zarządzeniach, dotyczących rolnictwa ze szczególniejszem uwzględnieniem warunków, wytworzonych przez wojnę podmorską.

Brak węgla we Francji.

BERLIN, 16.2. Donoszą z Genewy: Wskutek braku węgla na wszystkich francuskich liniach kolejowych ponownie znacznie uszczuplono liczbę kursujących pociągów.

Ze świata.

(Walki z wilkami). Korespondent wojenny „Więca Wremia“ donosi, że na froncie rosyjskim pojawiło się wiele wilków. Są one tak zgroźne, że wdierają się nawet do pozycji frontu, a pojawiły się tak licznie, że rosjanie do obrony przed nimi muszą używać karabinów maszynowych. Niedawno miał miejsce taki epizod: Spotkały się ze sobą oddziały wywiadowcze niemieckie i rosyjskie i zaczęły to-

czyć walkę, gdy nagle na placu boju pojawiło się wielkie stado wilków. Natychmiast obie strony zaprzęstały walkę i wspólnie stanęły do obrony drzew wikami. Gdy zgłodniałe zwierzęta odpędzono, żołnierze obu grup powrócili do swoich pozycji.

(Firmograf). Wszystkim wiadomo, ile pracy przed sobą ma dyktarza naszych poczawszy od sekretarza a skończywszy na ministrze, własnoręcznie podpisujące, aktów i do kumentów wszelkiego rodzaju. Te niezwykłe prace zastąpić ma obecnie świeżo wynaleziony przez pewnego amerykańskiego firmografa, t. j. maszyną automatycznie podpisującą. Wynalazca tego automatu w przeciągu 8 godzin podpisał za pomocą firmografu 14 000 listów, rekord ten został jednak pobity przez pewnego obywatela który w ciągu 33 minut, podpisał 6 000 dokumentów.

(Wojna znosi tajemnicę). „Müncher Neuste Nachr“ donoszą, że jeden z sądów angielskich temi dniami zadecydował, iż w czasie wojny niema żadnej tajemnicy wobec państwa oraz że także wszyscy księża, adwokaci, należą do osób, które na żądanie, na podstawie prawa o stanie wojennym, muszą powiedzieć to, co wiedzą.

(Podatek od „Stanu wolnego“.

„Daily Mail“ donosi że angielskie ministerstwo skarbu wystąpi w najbliższym czasie z projektem ustawy o podatku kawalerskim. Podatek ten ma być opłacany przez wszystkie osoby bez różnicy poci, a więc i przez kobiety o ile nie są wdowami lub rozwódkami. Przy przeprowadzeniu tego projektu angielskie ministerstwo będzie musiało ekscytować granice wieku, kiedy kobieta przestała być młodą stała się „starą panną“, która będzie już musiała opłacać podatek od swego przymusowego „stanu wolnego“.

(Stanie zamiast koni). Przed kilku dniami w Berlinie ni-zwyczajnie widowisko. Oto cztery stonie, wynajęte w menażerii Hagenbecka ciągnęły cztery wozy, naładowane wysoko papierem recytacyjnym Wiozły go z dworca kości Anhaltkiej do drukarni znanego dziennika „Berliner Tageblatt“.

Zakład Leczniczy Dra J. Kmity

Warszawa ulica Nowowiejska Nr 8 Choroby gardła, nosa i uszu.

WYSTĘPY Teatru „Rozmaitości“ w Łodzi.

W dniu 26 b. m. „Wilki w nocy“, w dniu 27 „Zmartwienie p. Hamelbaina“ i w dniu 28 „Eskapada“.

Udział biorą: BRAUN-MYSLAKOWSKA, FRENKIEL, JUNOSZA-GOSTOMSKA, JUNOSZA-STĘPŃSKI, JANUSZ, LUBICZ-SARNOWSKA, LUDOWA, LORENTZ, ORDON-SOSNOWSKA, OWERLLO, POMIAN-BORODZICZ, PICHORÓWNA, ROLAND, RÓŻYCKI, SKARŻYŃSKI, STASZKOWSKI, SZYMANOWSKA, STEMBRONICZ, SOLIMA, SŁIWICKI, WERYHO i inni.

Przedstawienia odbędą się w Teatrze Wielkim

Bilety nabywać można w sklepie W-go Prądzińskiego (H. Victoria)

Advertisement for Lampen Wolfram Typ „G“ by Siemens. Includes text: „Lampy wszechstronnie najdoskonalszych i najtrwałszych“, „Lampen Wolfram Typ „G“ od 25 do 100 Watt.“, and the Siemens logo.

Advertisement for Odeon X Odeon Pawilon Rok 1905. Includes text: „Miłość, zazdrość, konspiracja, Ból, kłótnie, p. st. r. a. a., Śmiech, żal i złość, Wszystko widac a ekranie Gra artystów, jest nie lada. Ma generał zła się gada. CO?“ and contact information for the theatre.

Advertisement for Akuszerka (Midwife) with a diploma from the Imperial Academy of Medicine in Piotrków, practicing for 20 years.

Advertisement for Mydło wyborowe (Selection Soap) made of RUBLA per pound, available in various sizes.

Advertisement for Ciepłe dla bledniących (Warm for the fainting) clothing, including coats and suits, available at a shop on Piotrkowska 132.

OGŁOSZENIA DROBNE

- Small advertisements including: Bartoszek zgułbił weksel; Pianino w dobrym stanie; Kasa ogniotrwała; Krawiec danijski; Nowy i używany; Zetwear; Kuchnia; Pracownia sukien; Wykonuje każdą powierzoną robotę; Kuchnia; Kuchnia; Kuchnia.

Advertisement for Reumatyzm (Rheumatism) treatment, mentioning 5 Kapieli Rb. 10.0 and various pharmacies.

Advertisement for Kawa Palona (Roasted Coffee) and surogaty (surrogates) from the LUTO brand, available at various locations.

Advertisement for Zakład Kąpielowo-drojoowy (Bathing and Pharmacy) with Ciepłociek (Warm Water) and various medicinal treatments.

Advertisement for Karpinińskiego Balsam Bengalski (Karpinski's Bengali Balm), describing its benefits for rheumatism and other ailments.

Advertisement for Bar EXPRESS KARBID, featuring 42 kop. per pound of Karbid and contact information.

Subscription rates: W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50; Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20; W Anstria — rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartał — kor. 7.50.

Redakcja i Administracja Zachodnia 37, otwarta od 8-9 rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w pol.

W ogłoszeniach: przed listem i w tekście kop. 50 za wiersz netto i tam przed telegramami kop. 60; za telegramami kop. 20 za wiersz paitt. i tam w ogłoszeniach za wiersz net. i tam kop. 30.